Rok II. Kraków, Niedziela dnia 30. czerwca 1912 r. Nr. 26.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZANSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częście.. powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

Po zatargu Koła polskiego z rządem.

Tradycyjnie lojalna polityka Kola polskiego w Wiedniu, polegająca na bezgranicznej ofiarności na rzecz austryackiej idei państwowej, na niebywałej wstrzemięźliwości w zdobywaniu dla mieszkańców kraju korzyści ekonomicznych i kulturalnych, jakie inne prowincye austr. oddawna już posiadają; polityka, polegająca na uchwalaniu wszystkich t. zw. konieczności państwowych, budżetów, których się dawniej rozmyślnie może nigdy nie studyowało, by nie odkryć w nich milionowych krzywd krajowi naszemu corocznie wyrządzanych, polityka ta doznała w ubiegłym tygodniu wielkiego niepowodzenia. Rząd zlekceważył zasadnicze żądanie Polaków i wmięszał się w niewłaściwej chwili w spór nasz z Rusinami.

Cale społeczeństwo wyrobiło sobie niezłomne przekonanie, że reprezentacya polska w Wiedniu poniosla dotkliwą i niepowetowaną klęskę.

Zatarg Koła polskiego z rządem na razie załatwiony. Ten sam minister, który wyrabiał znane orędzie cesarskie dla Rusinów, czynił z obawy o utratę swej teki starania, o załagodzenie poważnego konfliktu. Konflikt ten musiałby był doprowadzić do przesilenia i tylko o d r o c z e n i e g l o s o w a n i a n a d w n i o s k i e m, stwierdzającym, że m i n i s t e r H e i n o l d s t r a c i ł z a u f a n i e K o l a p o l s k i e g o, do dnia następnego, umożliwiło bar. Heinoldowi wybrnięcie z bardzo trudnej sytuacyi.

Koło polskie, a raczej lojalniejsi jego członkowie, uspokoili się już na samą wiadomość, że cesarz przyjął łaskawie nietylko ministra dla Galicyi, ale także prezesa reprezentacyi polskiej, któremu wyraził ubolewanie, że z powodu przykrych, z żadnej strony niezamierzonych wydarzeń, powstalo niebezpieczeństwo zamącenia tradycyjnego, przyjaznego stosunku Kola polskiego do rządu i któremu dal do poznania, że intencyą jego jest, aby także na przyszłość dotrzymywano przestrzeganej dotychczas zawsze zasady, iż kwestye narodowo-polityczne w Galicyi mogą być rozwiązywane tylko przez porozumienie między Polakami a Rusinami. — Zamiast nieufności dla bar. Heinolda uchwalilo Koło polskie, „**że przyczyny, które wpłynęły na zmianę jego stanowiska politycznego wobec rządu, przestały istnieć**“.

Być może, że Kolo inaczej postąpić nie mogło w chwili, kiedy w pelnej Izbie toczyła się debata nad nową ustawą wojskową, którą parlament według niedwuznacznego „ż y c z e n i a“ rządu załatwić miał w ściśle określonym terminie, ale na każdy sposób w polityce posłów naszych w Wiedniu zajdzie zapewne w niedługim czasie ważna zmiana.

Rewizya programu polityki Kola nastąpić musi z powodu zasadniczej zmiany w austr. polityce zagranicznej, bo jak już w poprzednim numerze naszego pisma stwierdziliśmy, oczy sfer miarodajnych o d w r ó c i ł y s i ę o d W a r s z a w y a z w r ó c i ł y s i ę w s t r o n ę K i j o w a.

I w tak ważnej chwili zastanowić się trzeba nad rezultatami naszej dotychczasowej polityki w zaborze austryackim, oraz nad następstwami zmiany stosunków naszych w tem państwie.

Rabunkowa gospodarka, jaką uprawiano w erze przedkonstytucyjnej w Galicyi, przyprowadziła kraj nasz do ruiny; przez pól wieku blisko wysylaliśmy po nadaniu konstytucyi posłów naszych do Wiednia, lecz posłowie ci mimo upływu tak długiego czasu z powodów na wstępie tego artykulu podanych nie zdolali ani naprawić krzywd dawniejszych, ani podnieść dobrobytu ludności, ani wywalczyć podstawy, na którejby się praca nasza ekonomiczna i narodowa skutecznie oprzeć mogla.

Walka o mandaty i posady w społeczeństwie tak zubożałem, że setki tysięcy najzdrowszych ludzi szukać musi corocznie chleba w obcych krajach, rozbila nas na dziesiątki stronnictw i grup politycznych; powstały wśród nas kłótnie, jak wśród małżeństwa środków do życia pozbawionego; nienawidzimy się wzajemnie jak najwięksi wrogowie, — a właściwi nasi nieprzyjaciele cieszą się, że w ten sposób stajemy się coraz podatniejszymi do zupełnego poddania się ich wpływom, do powolnego wynarodowienia się.

W takiej dla nas wielce niebezpiecznej chwili, zbudzić nas może z tej obojętności, z tej ospałości i gnuśności zmiana stosunku naszego do rządu — zmiana wielce pożądana i wprost konieczna.

Zajęcie męskiego stanowisko względem rządu, który w ten sposób zlekceważył jedno z naszych najważniejszych a pod każdym względem usprawiedliwionych życzeń, napelni społeczeństwo otuchą i wiarą w własne sily a tego dwudziestomilionowemu, lecz samodzielności pozbawionemu narodowi koniecznie potrzeba. Dlatego też klęski, zadanej Kołu polskiemu w Wiedniu nie będziemy uważali za klęskę, jeśli reprezentacya nasza w Wiedniu wyciągnie z postępowania rządu należyte konsekwencye.

Samorząd miejski dla Królestwa

We środę odbyło się ostatnie posiedzenie komisyi specyalnej Rady państwa do spraw samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Prezes komisyi K o b y l i ń s k i j, dowodził, że w Radach miejskich powinien być zaprowadzony w y ł ą c z n i e j ę z y k r o s y j s k i, który ludność zna dzięki wprowadzeniu go w uczelniach średnich i wyższych.

S z e b e k o nie uważa za najważniejszą kwestyę, jaki język będzie przyjęty, jednakże ludność zajmie stanowisko odmowne wprowadzeniu języka rosyjskiego. Język polski usunięty jest zarówno z uniwersytetu, jak i ze szkól średnich i instytucyi rządowych, dlatego też usunięcie go z Rad miejskich sprawi wrażenie ujemne i wpłynie ujemnie na stosunki pomiędzy Rosyanami a Polakami. Głównem zadaniem samorządu jest podniesienie ekonomiczne miast. Do tego celu konieczne są dobre stosunki wzajemne radnych miejskich.

Szebekę poparł ks. O b o l e ń s k i j, który wniósł kilka poprawek.

Sprawę językową w samorządzie postawiono w projekcie w redakcyi Dumy bez zmian. Wprowadzono tylko uzupełnienie

ks. Obołeńskiego, że każdy radny ma prawo prosić prezesa o przetłumaczenie w krótkości każdej mowy polskiej na język rosyjski.

Przy artykule o języku w samorządzie znajduje się uwaga, w której powiedziano, że w 8 miastach gub. suwalskiej zostaje wprowadzony język litewski. Komisya uwagę tę przerobiła na paragraf specyalny, przyczem postanowiła, że w miastach tych można używać języka polskiego na równi z litewskim.

W projekcie samorządu znajduje się artykuł, w którym wyliczone są miasta powiatowe przyszłej gubernii chełmskiej. Przedstawiciel rządu oświadczył, że jeżeli Rada odrzuci projekt chełmski, rząd nie zgodzi się na wprowadzenie tam samorządu.

Związek cłowy bułgarsko-serbski.

Bułgarya i Serbia dążą usilnie do urzeczywistnienia związku cłowego nad czem szczególnie pracuje pełnomocnik serbski w Sofii dr. Spalajković i pełnomocnik bułgarski Tišed.

Związek ten ma wszelkie widoki powodzenia, jeżeli się uwzględni, że prezydenci ministrów Milovanović i Gešov rozporządzają wszystkiemi środkami, któremi można przyspieszyć utrwalenie jedności ekonomicznej między Serbią i Bułgaryą.

Nie wiadomo jakie stanowisko wobec zamiarów bułgarsko-serbskich zajmie Austrya. Gdyby bowiem zachowała się podobnie jak niedawno, kiedy to Austrya przeciw ułożonemu już związkowi założyła swoje v e t o, to projektowany związek nie przyjdzie do skutku, chyba, że wspomniane państwa mają zapewnioną opiekę na wypadek odmownego stanowiska Austro-Węgier.

Celem związku ma być wspólna obrona przeciw zachodniemu naciskowi ekonomicznemu, który tamuje rozwój samodzielności gospodarczej obydwóch państw.

Sprawa chełmska.

Podczas debaty nad ustawą o wyodrębnieniu Chełmszczyzny oświadczył minister spraw wewnętrznych, że skromna treść ustawy nie powinna była wywołać tego roznamiętnienia, jakie się objawiło w artykułach dzienników i manifestacyach; a przyszło nawet do okropnych scen ulicznych we Lwowie, które nawet świadczą o szowiniźmie Polaków. W końcu oświadczył, że przedłożenie ma wielkie znaczenie dla państwa, gdy ma na celu uchronić ludność rosyjską przed przygnębieniem jej i zbliżyć ją do kultury rosyjskiej.

Rząd nie ukrywa tego, **że projekt ustawy jest początkiem zarządzeń, które rząd zamierza przedsięwziąć, aby Chełmszczyznę wcielić do kultury rosyjskiej.** W tym kierunku nigdy się z przeciwnikami nie porozumiemy.

Zinowiew (prawica) wskazuje na to, że ustawa wypracowana pospiesznie, nie opiera się na dostatecznym materyale statystycznym. Godność Rady państwa nie pozwala na taki pośpiech. Umotywowanie ustawy opiera się na cyfrach legendarnych, zachodzi więc konieczność gruntownego poprawienia ustawy w plenum i w komisyach.

Andrejewski (nacyonalista) oświadcza się za przyjęciem ustawy w redakcyi Dumy. Żadnym wpływom nie uda się przeszkodzić Rosyi w przeprowadzeniu jej zamiaru

Chrzanowski omawia polityczne następstwa ustawy; stwierdza, że z powodu postanowień wyjątkowych ma ona charakter polityczny i sprzeczna jest z manifestami z 30 kwietnia i 17 października 1905. Powątpiewa, czy rząd ma prawo wnosić przedłożenie, ograniczające polską ludność Chełmszczyzny. Wydzielenie Chełmszczyzny rozbudzi narodowościowy antagonizm i wywoła ogólne niezadowolenie, gdyż obce ludy będą żądały narodowego i religijnego wyodrębnienia, co w końcu doprowadzi do podkopania idei rosyjskiej jedności państwowej i osłabi państwo.

Zastój w gospodarce miejskiej w Krakowie.

Nie od razu Kraków zbudowano, stwierdza znane przysłowie, ale zasady takiej nie powinna się trzymać żadna administracya miejska a temm niej zarząd miasta Krakowa, przed dwoma laty znacznie rozszerzonego, a jednak skonstatować musimy, że w tym roku wstrzymano w naszem mieście wszystkie prawie roboty miejskie. Nie kładzie się bruków, chodników; roboty kanalizacyjne utknęły a nawet budowa kanałów w zeszłym roku uchwalona i rozpoczęta, postępuje bardzo wolnym krokiem, jak się zdaje, w myśl przysłowia: **„powoli dalej zajdziesz“.**

Zawalone mury gmachu przy ul. Smoleńsk przeznaczonego na Muzeum techn. przemysłowe odbudowano wprawdzie i nakryto dachem, ale nad stropami, które trzeba wyrzucić, długo jakoś namyślają się powołane do tego organa. Gmach miał być w jesieni zeszłego roku gotowym i oddanym do użytku, ale jeśli tak dalej pójdzie, będziemy musieli czekać na wykończenie conajmniej jeszcze do jesieni roku 1913.

Wykończenie budowy opóźni się więc o całe dwa lata.!

Zapanował zastój; nowych robót miasto nie rozpoczyna. bo niema pieniędzy; rozpoczętych nie wykończa, bo brak gotówki. Kilku dostawców, którym za wykonanie już dostawy miasto „na razie“ zapłacić nie może, czeka z wykończeniem innych robót aż do otrzymania zapłaty za poprzednie.

Tramwaj wielkim kosztem rzekomo w celu budowy nowych linii i zaprowadzenia wygód dla publiczności wykupiony, kursuje jak przed 12 laty; do odległych dzielnic i z powrotem chodzi się jak dawniej piechotą. Deklamacye o stworzeniu dogodnej a szybkiej komunikacyi z najodleglejszymi punktami miasta przebrzmiały jak śpiew słowika po wysiedzeniu piskląt z tą tylko różnicą, że się pisklęta tramwajowe nie wylęgły, jak twierdzą niektórzy, wskutek zaziębienia jajek, bo w zimie nad budową nowych linii tramwajowych debatowano.

Kierownicy gospodarki miejskiej jako biegli w piśmie, jednę tylko pozostawili pamiątkę: **obszerne sprawozdanie drukowane i to jest cały efekt dotychczasowej ich pracy.**

Miasto Kraków t. j. zarząd miasta, ma pewien nadmiar ludzi piszących sprawozdania i rysujących plany a za to wielki brak wykonawców i dobrych gospodarzy.

Inaczej dzieje się pod tym względem we Lwowie, gdzie praktyczną pracę więcej cenią niż teorye. Lwów liczy dziś około 170.000 ludności, Kraków z Podgórzem przeszło 170.000, są to zatem prawie równe co do wielkości miasta. Ale Lwów ma 24 kilometry kolei elektr., Kraków tylko 9.5 km., we Lwowie korzysta z tramwaju co miesiąc 2 i pół miliona osób, w Krakowie tylko 778.000. Lwowski tramwaj daje miesięcznie 266.000 K, krakowski zaledwie 64.000 K dochodu. Nasza administracya miejska z podatków tylko z najuciążliwszych, nigdzie zresztą nie istniejących opłat czerpać umie dochody i narzeka wciąż na brak funduszów, inne miasta znajdują i eksploatują lepsze źródła dochodów, płynących z drobnych należytości za niezbędne a tanie, dla prawdziwej wygody publiczności budowane środki komunikacyjne. Miasto nasze w obecnej chwili podobne do bagienka ze stojącą wodą, w której nawet dobry pływak łatwiej niż gdzieindziej utonąć może. Patrząc na to bagienko myślimy nieraz, czy też nie pojawi się wnisoek na odsprzedanie tramwaju jakiej spółce zagranicznej, aby go po wybudowaniu nowych linii za drogie pieniądze napowrót wykupić dla miasta?!

Podział Macedonii.

W ostatnich dniach podał „Golos Moskwy“ ciekawą senzacyę o zamierzonem podziale Macedonii, który planuje król Ferdynand. Plan projektowanego podziału następujący:

Bułgarya zawrze z Austryą umowę, mocą której zobowiąże się nie przeszkadzać Austro-Węgrom w zajęciu — kraju wzdłuż Strumia i Strumicy aż po Adryanopol. Austrya zatrzyma 2/3 części zajętego terytoryum wraz z miastem Soluniem, resztę otrzyma od niej Bułgarya.

W odpowiedzi na ten podział Rosya obsadzi Bosfor, zajmie Konstantynopol i Dardanele.

Powyższe wnioski opiera „Gołos“ na obecnej podróży króla Ferdynanda, który miał już poczynić odpowiednie kroki, celem uzyskania od Niemiec zapewnienia neutralności w razie wprowadzenia w czyn swoich planów.

Król Ferdynand jest prawie pewny, że jego zamiary pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem, tem więcej, że Rosya za cenę Bosforu i Konstantynopola będzie popierać Ferdynanda.

Plany są daleko idące i możliwe do urzeczywistnienia, ale nie wiadomo, czy uzyskają aprobatę Anglii i Francyi.

Kolei transafrykańska.

Projekt kolei transafrykańskiej ma duże widoki urzeczywistnienia, gdyż związek francuskich kapitalistów wysłał już komisyę dla przeprowadzenia potrzebnych badań.

Tor kolejowy ma prowadzić przez środek Afryki od Oram-Igli w Algierze. przez Adal-El-Aulef—Silet—Agades—Nguigni—Bir—Atali—Delê—Zemio—Stanleyville do Kapsztadtu.

Długość linii ma wynosić 10.500 klm, będzie zatem najdłuższą na świecie, gdyż linie transsyberyjska (8.600 klm.) do Pekinu (9.200 klm.) i Canadian-Pacific (5.800 klm.) nie dorównują jej ilością kilometrów.

Tor będzie szerszy od normalnego europejskiego, a nawet syberyjskiego rosyjskiego, mieć duże znaczenie strategiczne, gdyż ułatwi Francyi panowanie nad środkową Afryką

Trudności zbyt wielkich budowa nowej kolei nie spotka. Jedynie bagnisty teren i piaszczysty, oraz brak węgla w środkowej Afryce są największe przeszkody do pokonania.

Ustawowe prawo zastawu.

Dz. u. i r. p. ogłasza ustawę z 17 maja br. nr. 104 o podwyższeniu minimum wolnego od egzekucyi przy poborach służbowych, emerytalnych i t. p. Minimum dochodu, wolne od egzekucyi, podwyższa ustawa z 1600 na 2000 kor., odnośnie do poborów osób, pozoszających w służbie publicznej i osób po nich pozostałych w prywatnym stosunku służbowym. Pobory emerytalne mają być odtąd wyjęte z pod egzekucyi do wysokości 1200 kor., podczas gdy dotychczas granica ta wynosiła 1000 kor. W myśl art. III. nowej ustawy, w razie egzekucyi na poborach osób w publicznej, lub prywatnej służbie będących i osób po nich pozostałych, celem ściągnięcia prawnie należącej się alimentacyi, winna zostać zobowiązanemu połowa tych rocznych poborów, któreby inaczej z pod egzekucyi były wyjęte, a najmniej 800 kor. przy poborach w czynnej służbie, zaś u osób należących do armii lub żandarmeryi 1000 kor., przy poborach emerytalnych 500 kor. Jeżeli prowadzi się egzekucyę w celu ściągnięcia roszczenia z tytułu ustawowej alimentacyi,

na poborach wymienionych w . 291 ord. egz., wtedy pobory te i wierzytelności mają być wolne od egzekucyi tylko do 500 kor.

Art. V. zawiera postanowienia przejściowe. Mianowicie nakazy płacenia, dozwolone przed wejściem w życie nowej ustawy, a pozostające w sprzeczności z nowemi ustawami, mają być zniesione na wniosek przeciwnika strony, dotkniętej tem zarządzeniem. Natomiast nowa ustawa nie narusza praw ważnie nabytych, wedle dotychczas obowiązujących ustaw, czy to na podstawie cesyi czy też innego aktu prawnego, lub w drodze egzekucyi. Nowa ustawa wejdzie w życie z pierwszem dniem trzeciego miesiąca kalendarzowego, po ogłoszeniu ustawy.

Jasło 25 czerwca.

Nie mają odwagi.

Od dłuższego czasu pojawiają się w piśmidłach, opierających swój marny byt na szkalowaniu różnych osób ze sfer mieszczańskich, liczne napaści i oszczertswa na p. Piotra Kosobuckiego, który obok wielkich zasług około podniesienia stanu rękodzielniczego położonych popełnił ten wielbłąd, że ukrytemu przeciwnikowi swemu, osobie wśród rękodzielników nielubianej, **dopomógł do zdobycia majątku i godności.** Gadzina przez p. Kosobuckiego niebacznie wychodowana, wywdzięcza się teraz swemu dobrodziejowi i gdzie tylko może, kąsze go z ukrycia.

Przed kilkoma tygodniami pojawił się w jednem z takich piśmideł artykuł, w którym z powodu wypłaty odszkodowania w kwocie 2500 K za zezwolenie na wyrób przedmiotu opatentowanego, zarzucono p. K., że kwotę tę **wymusił** jako radca miejski i pobrał ją nieprawnie **tytułem łapówki.**

Co do sprawy tego podłego oszczerstwa niema najmniejszej wątpliwości, każdy rękodzielnik w Krakowie wie o tem najdokładniej, kto tę nową napaść sfabrykował, kto ją ogłosił i kto z tego chce odnieść korzyści. Nie było jednak dowodów. Dopiero podczas rozprawy, jaka się toczyła niedawno przeciw p. Wolnemu w Sądzie pow. karnym, wygadał się jego obrońca, dr. Zakrzewski, że potwarz co do owej rzekomej „łapówki“ pochodziła od p. Uznańskiego. Zastępca prawny w tak łajdacki sposób napadniętego obywatela p. dr. Steinsberg, wniósł przeciw p. Uznańskiemu skargę o obrazę czci, a na 26 t. m. wyznaczono rozprawę na której z powodu **upływu trzechmiesięcznego czasokresu od popełnienia czynu sąd uznał skargę za przedawnioną i na tej podstawie wydał wyrok uwalniający** p. Uznańskiego od winy i kary.

Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że dr. Zakrzewski jako świadek, oświadczył, że nie przypomina sobie od kogo w klubie ręk. mieszcz. usłyszał wiadomość, jakoby p. Uznański głosił, iż p. Kosobucki wymusił na nim „łapówkę“,

Otóż jak zwykle, tak i w tym wypadku przeciwnicy p. Kosobuckiego **wstydzą się i boją kompromitacyi i odpowiedzialności za swe podłe sprawki; jak ostatni tchórze, jak skrytobójcy, jak najgorsze szumowiny społeczne kryją się poza plecami słomianego redaktora. I tacy bandyci walczą w ten sposó o zdobycie honorowych godności wśród uczciwych rękodzielników!**

Wstyd doprawdy i hańba, że rękodzielnicy krakowscy dziwnym jakimś przypadkiem podobne jednostki zaliczają do swego grona.

P. Kosobuckiemu zwracamy przy tej sposobności ponownie uwagę, **że za wielki zaszczyt czyni takim podłym ludziom, wdając się z nimi w procesy.**

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Na austr. kolejach żelaznych przewieziono w czasie od 1. stycznia do końca kwietnia b. r. 73,595.635 osób i 41,826.259 ton towarów, za co uzyskano razem 293,368.358 koron dochodu brutto t. j. o 15,833.186 K **więcej** niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Na austr. kolejach państwowych wynosi ten przyrost dochodu 13 milionów 4.218 K; zwiększyły się również dochody galic. kolei lokalnych a mianowicie na linii: Borki wielkie—Grzymałów o przeszło 9.000 K, Chabówka—Zakopane o 39.269 K, t. j. o 30%), Kraków—Kocmyrzów o 12.399 K, (t. j. o 20%), Lwów—Stojanów o 49.608 K, Lwów—Podhajce o 63.109 K, Nowytarg—Suchahora o 2.620 K, wschodnio galic. kol. o 26.826 K, Piła—Jaworzno o 27.974 K (t. j. o 20%), Tarnów—Szczucin o 11.667 K, Tarnopol—Zbaraż o 12.896 K, a tylko na kolei Trzebinia—Skawce zmniejszył się przychód o 42.316 K (t. j. o 14%).

Miejskie koleje elektr. w Galicyi przewiozły w czasie od 1 stycznia do końca kwietnia br. w Karokwie 2,937.300 osób, dochód brutto 247.780 K (+ 23.935 K), we Lwowie 9,791.855 osób, dochód 1,063.111 K (+ 145.093 K), w Tarnowie 339.914 osób, dochód 38.401 K.

Z cyfr powyższych wynika, że przeciętna cena jazdy wynosiła od osoby: w Krakowie 8 hal., we Lwowie 10 hal., w Tarnowie 11.5 hal. nota bene prócz podatku od biletów jaki pobiera gmina miasta Krakowa.

Monety niklowe we Francyi. Rząd fransuski powziął projekt wycofania z obiegu drobnych monet miedzianych i zastąpienia ich przez monety niklowe. Rząd proponuje w swym projekcie emisyę 80 milionów franków w monetach po 5, 10 i 25 centymów.

Bank bośniacko-austryacki. W Serajewie odbyło się konstytuujące zebranie austryacko-bośniackiego banku. Bank ten zakłada Unionbank wspólnie z Bodenkreditanstalt i kilku kupcami chorwackimi w Serajewie. Bank będzie specylnie się zajmował transakcyami gruntowemi, oraz wykupnem kmiecików, ale także będzie zastępował interesa austryackich kupców i fabrykantów w Bośni.

Bank przemysłowców w Poznaniu. rozesłał sprawozdanie z działalności swej w roku 1911-tym. Przyrost depozytów wynosił 2,692.126 mk., tak, że obecnie posiada walory w sumie 2,530.339 mk. Puszki oszczędnościowe, mające na celu szerzenie drobnych oszczędności, wykazały rezultat dodatni. Było ich 500 w r. z. w obiegu, dalszych 300 jest zamówionych.

Udziały członków wynosiły dnia 31 grudnia 1911 r. 7,679.628 mr., czyli 421.519 mr. więcej, niż w roku poprzednim. Depozyty powiększyły się o 2,513.482 mk. Dnia 31 grudnia 1911 roku założonych było na 19.461 kontach 27,369.086 marek, jest 4.033 kont więcej, niż w roku poprzednim. Fundusz na pokrycie wątpliwych pretensyi wynosi 47.905 mr., fundusz rezerwowy wynosi 500.000 mr. Wszystkie fundusze rezerwowe razem wynoszą 863.880 mr. Rachunek zysków i strat wykazuje w 1911 r. 2,053.512 mr., gdy w r. 1910 wynosił 1,915.009 mr., plus zatem w 1911 roku wynosi 138.502 mr. Czystego zysku pozostało 532.615 marek.

Linia telefoniczna Kołomyja-Horodenka. Linia telefoniczna Kołomyja-Horodenka wstawiona została jako jedna z pierwszych w program na r. 1913. Min. Dlugosz robi obecnie kroki, by linię tę przecież jeszcze w jesieni tego roku zaczęto budować.

Czwarta linia telefoniczna Lwów-Wiedeń. jest wstawiona na pierwszem miejscu w programie budowli telefonicznych na rok 1913. Jak potrzebną jest ta linia świadczy, że obecnie nawet na rozmowę „dringend“ z Wiedniem, a więc za potrójną opłatą, trzeba, zwłaszcza między godziną 9—1 przedpołudniem, czekać kilka, a nawet kilkanaście minut, zanim się zostanie połączonym.

Rzeczą naszej reprezentacyi w Wiedniu będzie, aby nie dopuściła do skreślenia kredytów na budowę tej linii.

Zjazd kółek rolniczych. Ogólna Rada Towarz. Kółek rolniczych odbędzie w dniach 2. i 3. lipca br. we Lwowie doroczne zgromadzenie. Na porządku dziennym jest zamianowanie protektora Tow. Kółek rolniczych, oraz szereg spraw administracyjnych.

Ustawa o prawie budowlanem. Z dniem 15 czerwca br. weszła w życie ustawa z dn. 26 kwietnia br. o prawie budowlanem. Dla objaśnienia wydało ministerstwo sprawiedliwości bardzo obszerne rozporządzenie ustawy, które zawiera przedstawienie podstawowych myśli ustawy i zestawia materyał jak następuje: 1) Cel ustawy. Prawo budowlane służy przedewszystkiem do utworzenia tanich i zdrowych mieszkań. Prawo to ma popierać budowę własnych domów lub domów z taniemi mieszkaniami. Dalsze ustępy omawiają istotę i trwanie prawa budowlanego, stosunek między prawem budowlanem, ziemią i budynkiem, hipoteki, ustanie prawa budowlanego, kwestyę egzekucyi, postępowanie przy wpisywaniu prawa budowlaneho. Prawo budowlane mogą ustanawiać: państwo, kraje, powiaty, gminy, publiczne fundusze i związki dobra publicznego., których działalność władza polityczna krajowa w tym kierunku uzna. Prawo to może trwać najdłużej 80, najkrócej 30 lat, a wygaśnięcie tego prawa może być zawarunkowane tylko wtedy, jeżeli czynsz nie zostanie przynajmniej przez dwa po sobie następujące lata zapłacony.

Państwowa Rada kolejowa. We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi dla spraw komercyalnych. W piątek zaś posiedzenie Rady, na którem omawiano inwestycye kolejowe

Wydział krajowy ogłasza konkurs na **pożyczki** z fundacyi imienia ś. p. **Feliksy Maryi dw. im, z hr. Golejewskich-Czarkowskiej** dla rękodzielników i przemysłowców oddających się naszępującym rodzajom przemysłów: a) ślusarstwu b) blacharstwu, c) nożownictwu, d) stolarstwu, e) rymarstwu, f) galwanotechnictwu, g) elektrotechnictwu, h) instalatorstwu i) cyzelerstwu j) mosiężnictwu k) jubilerstwu i złotnictwu, l) brązownictwu, m) zegarmistrzostwu, n) grzebieniarstwu, o) wyrabianiu przedmiotów z celuloidu, p) malarstwu szyldów i napisów, r) szklarstwu i trawieniu na szkle,w a którzy prowadzą się moralnie ukończyli z dobrym postępem naukę w zakładach dla zawodowej nauki przemysłowej lub w innych zawodowych zakładach przemysłowych posiadają wymagane ustawą przemysłową **świadectwo zawodowego uzdolnienia** do samoistnego wykonywania przemysłu i pragną otworzyć samoistną pracownię, a nie mają ku temu środków pieniężnych.

Pożyczki te będą bezprocentowe, a spłata ich ma się zaczynać dopiero w rok po podjęciu pożyczki i może być rozłożoną do lat pięciu na raty o ile możności najdogodniej dla zaciągającego pożyczkę.

O pierwszeństwo do otrzymania pożyczki rozstrzygać będzie dowód lepszego zawodowego wykształcenia kandydata. Pożyczki, których liczbę oznaczy Wydział krajowy, będą udzielane w wysokości od 2000 do 3000 koron. Pożyczki będą wypłacane do rąk instytucyi publicznej, lub zaufanego delegata, który będzie kontrolował użycie. pożyczki na cel właściwy i z użycia jej składał rachunek.

Prawo udzielania pożyczki służy Jaśnie Wielmożnemu Tadeuszowi Czarkowskiemu-Golejewskiemu jako posiadaczowi ordynacyi familijnej imienia Czarkowskich na podstawie ternalnej propozycyi, przedłożonej mu przez Wydział krajowy.

Kandydat ubiegający się o pożyczkę, winien wnieść wprost **do Wydziału krajowego najdalej do końca lipca** 1912 należycie umotywowane podanie **(bez stempla)** i dołączyć doń: a) świadectwo urodzenia i chrztu na dowód, że kandydat jest wyznania rzymsko, grecko- lub ormiańsko-katolickiego i należy do narodowości polskiej, ewentualnie jeżeliby metryka chrztu nie udowadniała przynależności do narodowości polskiej, załączyć do podania inny dowód wykazujący tą okoliczność; b) świadectwo ubóstwa, stwierdzające wiarygodnie, że kandydat nie posiada środków na utwo-

rzenie własnej pracowni; c) świadectwo moralności; d) wymagane ustawą przemysłową zarazem świadectwo ukończonej nauki, względnie świadectwo wyzwolenia na czeladnika i świadectwo przynajmniej trzyletniej pracy czeladniczej. Biorący pożyczkę zobowiąże się, swój przemysł w obrębie Królestwa Galicyi przeznajmniej przez lat dziesięć wykonywać.

Podania kandydatów, którzy nie należą do jednego z wymienionych wyżej zawodów przemysłowych będą wprost odrzucone.

Nowa ładownia. Z dniem 2. bm. otwarto nad Łabą ładownię: Port „Rosawitz" dla ruchu towarowego. Przeładowanie towarów z wozów kolejowych na okręty i odwrotnie jest obowiązkiem partyi uskutecznić na koszt własny

Dostawa wyrobów z żelaza walcowanego. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu dostawę rożnych wyrobów z żelaza walcowanego, sprężyn, różnych towarów żelaznych, gwoździ do znaczenia progów, łopat i pilników na r. 1913.

Formularze ofertowe oraz warunki dostawy mogą być nadesłane stronom po uiszczeniu porta wprost do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie od dnia 1. lipca 1912 począwszy.

Dostawa centralnego ogrzewania. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie centralnego ogrzewania, urządzenia kąpieli natryskowych i wodociągów w nowych koszarach na stacyi kolejowej w Suchej. Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 15.000 tysięcy koron. Roboty mają być ukończone 15. października 1912. Bliższe postanowienia w obliczeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, formularze ofertowe itd. można przeglądnąć zaraz w wymienionej Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Oferty, które można sporządzić tylko za przepisanym formularzem ofertowym, należy wnosić najpóźniej do 15 lipca 1912 godzina 12 w południe do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12.30 popołudniu.

Dostawa materyałów kancelaryjnych. Dla potrzeb Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie rozdaną będzie dostawa różnorodnych materyałów kancelaryjnych na przeciąg roku 1913. Wykaz zapotrzebowanych materyałów oraz przepisowe formularze dla ofert i ogólne warunki dostawy otrzymać można bezpłatnie w Dyrekcyi oddział II.

Zamiejsowym oferentom udziela się potrzebnych wykazów i druków za nadesłaniem należytości na porto.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 30. czerwca godzina 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. lipca o godzinie 9-tej przedpołudniem w gmachu Dyrekcyi, sala 35.

Dostawa szutru. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915, odbędzie się dnia 10 lipca br. rozprawa ofertowa.

Dostawa kostek brukowych. Gmina miasta Lwowa ogłasza licytacyę na dostawę około 20 tysięcy metrów kwadratowych kostek brukowych na lata 1912 i 1913. Oferty należy wnosić do dnia 6 lipca br., godz. 12 w południe

Nowe poczty zostają otwarte z dniem 1. lipca: Na stacyi kolejowej Wola rzędzińska. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Wola rzędzińska wraz z obszarem dworskim Jastrzębka nowa, wraz Bartkówką, Dąbrowskie, Pniaki, Podedworce, Podlesie, Podwesoła, z wsią Podsmykowie, Karczma Wesoła, Zalesie i Zasowskie oraz gmina Jodlówka z wsią Watki.

Z dniem 1. lipca 1912 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Lelechówka z urzędową nazwą „Lelechówka". Urząd ten łączy się z siecią pocztową zapomocą chodu posłańczego z urzędem pocztowym w Janowie k. Lwowa. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Lelechówka tudzież obszar dworski Lelechówka, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędy tworzyć będą gminy: Majdan z przysiółkami, Boruchy, Debrany, Kali i Maliszewskie, wsiami Pustelniki, Świtlyki z Przysiółkiem Tarabyty i Wereszyca z przysiółkami Denysy, Kościuki i wsią Słobody — jakoteż obszary dworskie Majdan i Wereszyca.

Z dniem 1 lipca 1912 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Derewlany z urzędową nazwą „Derewlany". Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą chodu posłańczego do urzędu pocztowego w Kamionce Strumiłowej. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę tudzież obszar dworski Derewlany z młynem Semen, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gmina Spas z folwarkami Chałupki, Feliksówka i Polowe z wsią Łauki z przysiółkami Hrycków i Maziarnia, jakoteż obszary dworskie Spas i Wola Derewlańska

KRONIKA.

W sobotę odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi dla rozszerzenia granic Krakowa, na którem uchwalono projekt statutu Rady dzielnicowej m. Podgórza.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem r. m. Klemensiewicza posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej, na którem rozpatrywano sprawę uregulowania hipoteki Wawelu.

„Wianki„. Tradycyjna uroczystość „Wianków" ściągnęła w sobotę tysiące publiczności na brzegi Wisły. Pogoda sprzyjała. Gdy zmrok zaczął zapadać, rozpoczęły się ćwiczenia oddziału wioślarskiego. Nagle za mostem dębnickim zapłonęły światła i odezwały się dźwięki orkiestry 20 p. p. Powoli posuwała się łódź za łodzią; cały korowód, oświetlony lampionami, zaczął płynąć z za mostu pod stoki Wawelu. Efekt był nadzwyczajny. Z jednej i drugiej strony Wisły odzywały się co chwilę oklaski i okrzyki zadowolenia.

Równocześnie zaczął się popis p. Hajki. Wszystkie młynki, gwiazdy, wianki świetlne i t. d. były bardzo efektowne i wywoływały grą barw na tle mroku nocy szczery podziw.

Uroczystość trwała do późnego wieczora. Interesujące efekty świetlne były urozmaicone oklaskiwanym śpiewem połączonych chórów „Sokoła", muzyką; uwieńczone zostały żywym obrazem, przedstawiającym „Wawel i Wisłę".

Młodzież ludowa na wystawie architektonicznej. Grupująca w się Czytelni Akademickiej młodzież ludowa uniwersytetu Jagiellońskiego, zwiedziła we czawartek tj. 27 bm. wystawę architektoniczną.

O godzinie pierwszej po południu zgromadziły się przed domem akademickim liczne zastępy młodzieży, poczem o 1.50 godz. udali się zebrani na wystawę pod przewodnictwem byłego członka Czytelni profesora gimnazyalnego p. Wąsa. Młodzież poprosiła p. Wąsa na swego Cicerone, jak znawcę obecnej wystawy a zarazem na dowód przywiązania i sympatyi jaką darzy głośnego działacza ludowego na polu oświatowem.

Uczestnicy wystawy spędzili kilka godzin wśród uroczych willek, słuchając z zajęciem objaśnień przewodnika, którego słowa kładziono na wagę złota.

We czwartek o godzinie 4-tej popołudniu zasępiło się nagle słońce a jasny niebios lazur zakryły ciemne chmury. Rykły pioruny a wśród grzmiotów i błyskawic posypał się grad wielkości ptasich jajek. Lunął deszcz gwałtowny i zapanowała szalona burza, która trwała blisko pół godziny. Woda zalała ulice i chodniki. Na ulicy Karmelickiej jeszcze na drugi dzień woda tworzyła istne kałuże|

Dzisiaj tj. w sobotę 29 bm. odbędzie się o godzinie 10 rano w budynku II. szkoły ludowej pospolitej męskiej im. św. Barbary pod l. 15 przy ul. Krupniczej uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie nagród w I. szkole przemysłowej uzupełniającej żeńskiej.

Sekcya skarbowa odbyła we wtorek posiedzenie, na którem dyskutowano nad postanowieniami administracyjnej części nowego statutu miasta.

Zjazd lekarzy rządowych obradował przez trzy dni w Krakowie. Obrady zakończono we środę rano, poczem przewodniczący zjazdu dr. Paul podziękował imieniem uczestników gminie miasta Krakowa i komitetowi lekarzy krakowskich za gościnne przyjęcie jakiego doznał zjazd w mieście.

Następny zjazd uchwalono zwołać za trzy lata do Insbruka.

Raut w salach starego teatru odbędzie się dzisiaj wieczorem z okazyi przyjazdu do naszego miasta arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i jego małżonki arc. Zyty.

Roboty około restauracyi wieży Maryackiej postępują względnie szybko.

Pokazało się, że mury w wielu miejscach są zniszczone na większych przestrzeniach niż przypuszczano

W sprawie pokrycia wieży urządzili majstrowie blacharscy fachową konferencyę na której oświadczyli się za pokryciem całej wieży blachą ołowianą.

Kradzież na poczcie w Podgórzu. W sobotę rano po otwarciu biura urzędu pocztowego w Podgórzu spostrzegł woźny rozsypane na podłodze w przedpokoju złote i srebrne monety wartości kilku tysięcy koron. Po wezwaniu policyi stwierdzono, że w nocy włamali się złodzieje do urzędu, wybiwszy otwór w ścianie do pokoju kasowego i wycięli tylną ścianę dużej szafy kasy wertheimowskiej. Widocznie spłoszono ich przy kradzieży. Zabrali tylko złoto i srebro. Pieniędzy papierowych w tresorze nie ruszyli. W drodze powrotnej przez otwartą ścianę złodzieje uronili parę tysięcy koron i nie mieli widocznie czasu pozbierać pieniędzy.

Pomiędzy różnemi angielskiemi wytrychami, świdrami stalowemi i nożycami do wycinania blach z kas wertheimowskich, znaleziono także po jednym egzemplarzu „Lodzer Zeitung" i „Rozwoju", dzienników, wychodzących w Łodzi. To wskazywało, że włamywacze są z Królestwa Polskiego. Władze policyjne zawiadomiły też natychmiast wszystkie graniczne posterunki policyi i żandarmeryi. Przesłuchano również wszystkich krakowskich dorożkarzy i szoferów, czy podejrzani ludzie nie jechali krytycznej nocy lub w sobotę rano, do którejś z sąsiednich stacyi kolei północnej, aby tam wsiąść do pociągu, odchodzącego w stronę granicy. Śledztwo to jednak, pozostało bez rezultatu. Zawiadomiona o włamaniu w Podgórzu pruska policya w Mysłowicach i Katowicach, zwróciła baczną uwagę na kantory wymiany pieniędzy.

W sobotę wieczorem niemal równocześnie do dwóch różnych kantorów przyszły dwie grupki mężczyzn, którzy jako „robotnicy", szli ze swymi „pośrednikami pracy" do wymiany znaczniejszej kwoty w walucie austryackiej na pruską. Funkcyonaryusze kantorowi zawiadomili władzę bezpieczeństwa, która tak w jednym, jak i drugim kantorze, aresztowała „pośredników pracy", co, widząc czekający na zmianę pieniędzy towarzysze, występujący w roli „robotników", umknęli.

Aresztowano niejakiego Salomona Falleka i Freinda. Salomon Fallek jest dobrze znany krakowskiej policyi, jako złodziej kieszonkowy. Fallek chciał w kantorze wymienić dwa tysiące koron.

Zdołano także aresztować niejakiego Picka usiłującego wymienić znaczniejszą kwotę austryackich pieniędzy złotych i srebrnych.

Aresztowani do włamania w Podgórzu się nie przyznają. Według wszelkiego prawdopodobieństwa aresztowani są sprawcami włamania w Podgórzu, a hersztem ich jest Fallek.

Przy aresztowanych znaleziono kilka tysięcy koron w walucie austryackiej oraz nabite ostremi nabojami browningi.

Aresztowani pozostają w areszcie policyjnym w Katowicach

Włamywacze skradl z kasy 19.000 koron.

Wiadomości z kraju.

Jarosław 24 czerwca.

W ostatnich dniach odbył się wybór uzupełniający do Rady miejskiej na jednego radnego i 3 zastępców z I. koła wyborczego. Wybrany został p. Piotr Malinowski, komisarz skarbu, 81 głosami na 82 głosujących, zastępcami wybrano pp. Antoniego Mączkę, Aleksandra Truszkowskiego i Bena Fleszara.

Nowy Sącz 24 czerwca.

Obydwa tutejsze Koła T. S. L. urządziły dla maturzystów naszych gimnazyów uroczystą wieczornicę w Kole T. S. L. Akcyą zajął się Wł. Mazur, członek zarządu głównego T. S. L. Młodzież po wieczornicy przystąpiła do T. S. L.

Jasło 25. czerwca.

Uczniowie gimnazyum jasielskiego odwiedzili w tym roku Pieniny pod przewodnictwem prof. Molendy. Rada szkolna krajowa udzieliła wydatnej subwencyi. Wycieczka, złożona z 26 osób, zaprawionych już dobrze do turystyki, wyszła pieszo od stacyi kolejowej Piwnicznej przez t. zw. małe Pieniny, Czercz, Jaworki, Szlachtową do Szczawnicy, drożynami leśnyni i polnemi. Ze Szczawnicy szła przez cały dzień na Zamek św. Kingi „Trzy korony“, następnie grzbietami górskimi do Czorsztyna. Z Czorsztyna w południowym kierunku na Węgry, zwiedzając Starą wieś, Śmierdziączkę, a zboczywszy do Czerwonego klasztoru przybyli wycieczkowcy na łódkach do Szczawnicy. Stąd podwodami do St. Sącza, najbliższej stacyi kolejowej.

Pieniny z powodu niedostępności ze względu na brak kolei, mało zwiedzane, staną się prawdopodobnie celem wycieczek w kraju, gdyż jest to partya wraz z przełomem Dunajca najpiękniejsza w Austryi a może i w Europie. Komisya zdrojowa w Szczawnicy udzieliła tanich noclegów w willi „Pałac“. Polecenia godny jest Piotr Solomon, przewodnik flisaków i Piotr Madeja, przewodnik po górach. U pierwszego można zamawiać łódki za pośrednictwem Komisyi Zdrojowej w Szczawnicy. Szkoda tylko, że oddział Pieniński nie spełnia należycie swych obowiązków, n. p. nie reklamuje odpowiednio Pienin, nie oznaczy bliżej drogi przez „małe“ Pieniny, a wreszcie gdzieniegdzie jest, n. p. w Krościenku, niewidzialnym.

Przemyśl 25 czerwca.

Na posiedzeniu 20 bm. uchwaliła Rada miejska ze względu na naglącą potrzebę wywołaną zwinięciem szkoły pryw. SS. Benedyktynek, przystąpić jeszcze w r. b. do budowy nowego gmachu na Zasaniu, kosztem 317.000 kor.

Ponadto przyznano Tow. pedagogicznemu 200 kor. subwencyi na kolonię wakacyjną w Kosztowej, a SS. Felicyankom 500 k. na urządzenie ochronki na Zasaniu.

Na posiedzeniu w dniu 24 bm. pod przewodnictwem Marszałka ks. Sapiehy, załatwiwszy cały szereg spraw drogowych, przyjęła Rada powiatowa sprawozdanie wydziału za rok ubiegły, uchwaliła podnieść sumę swych wkładek w Powiatowej Kasie pożyczkowej na 325.000 koron, oraz stabilizowała sekretarza Rady p. Męcińskiego i lustratora gmin p. Skołotowicza.

O założenie szkoły młynarskiej. Sprawę założenia w mieście szkoły młynarskiej, poruszył prezes galic. Związku młynarzy p. Alfred Frenkel. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr. Tarnawski, dr. Ehrlich, Władysław ks. Sapieha, wiceburmistrz dr. Smutny i dr. Szalay, uchwalił Wydział powiatowy konieczność założenia tej szkoły w Przemyślu. Postanowiono dalej zwrócić się do Wydziału krajowego o przeznaczenie na budowę szkoły, kwoty przyobiecanej niegdyś przez marszałka hr. Badeniego, a magistrat m. Przemyśla zawiadomić o tych przez Radę powiatową poczynić się mających krokach.

Stanisławów 25 czerwca.

Onegdaj odbyło się u nas walne zgromadzenie Stowarzyszenia pomocy przemysłowj kobiet „Mrówka“. Po przyjęciu sprawozdania kasowego, udzielono zarządowi absolutoryum. Następnie odbyły się wybory uzupełniające. W skład rady zawiadowczej na rok bieżący weszły nowo wybrane pp.: Jakubowska, Katzenellenbogenowa, Lityńska, Morwitzowa i Szydłowska. Z kolei referował ks. prof. Taranowicz o „Przemyśle domowym“, zachęcając wydział, by nie tylko, jak dotąd, prowadził wzorową naukę szycia bielizny, ale, by starał się dać możność zarobku szerszym masom, tym, które w domu pracować mogą.

Towarzystwo pracuje gorliwie i mimo bardzo trudnych warunków rozwija się pomyślnie, potrzebuje jednak dalszego poparcia ogółu, aby módz przyjmować do nauki szycia coraz więcej uczenic i dawać zarobek licznym pracownicom.

Gorlice 23. czerwca.

R a d a m i e j s k a g o r l i c k a znajduje się w przededniu skompletowania nową połową, wskutek upływu sześciolecia urzędowania jednej połowy. Ruch wyborczy na razie jeszcze słaby. Celem doprowadzenia do kompromisu z mieszczanami zwołali wszechpolacy zgromadzenie, jednakże do zgody nie przyszło, gdyż sfery wszechpolsko-urzędnicze żądały, aby mieszczaństwo katolickie zrezygnowało z trzech mandatów w trzeciem Kole na rzecz urzędników i inteligencyi.

Tarnów, 19 czerwca.

W dniach od 10 do 17 b. m. odbył się tutaj pod przewodnictwem p. Zawilińskiego, dyrektora IV gimnazyum w Tarnowie, egzamin dojrzałości w I gimn

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: z oddziału A: Bergiel Rajmund (z odzn.), Bialik Wincenty (z odznaczeniem), Bik Józef (z od.) Bochenek Jan (z odzn.), Bubisz Józef, Ciemięga Edward, Drożdż Jan (z odzn.), Hruby Adam, (z odznaczeniem) Kopietz Wiktor Krechniak Józef (z odzn) Mazur Jan Pędrak Ludwik (z odzn.) Początek Staanisłw, Skopiński Stanisław, Skupiejski Józef, Smoła Stanisław, Staszowski Jan (z odzn.), Stefański Adam (z odzn.), Wójcicki Michał, Żeleski Marek; z oddziału B: Brągiel Józef, Dulęba Stanisław, Kapałka Jan, Kosiarski Władysław, Kubicki Władysław, Langner Mieczysław, Lesiak Franciszek, Małeta Aleksander, Markowski Stefan, Serafin Marcin (z od.) Szantroch Zygm. (z odzn.), Śpiewak Tomasz (z odzn.), Tarnecki Władysław, Węgrzyn Franciszek (z odz.), Wilkoń Teodor (z odzn.); prywatystki: DintenfassównaHelena (z od.), Kaufmannówna Helena, Kittayówna Ludmiła (z odzn.), Königdorfówna Mina (z odzn.), Samelówna Gizela, Smolikówna Wanda (z odzn.). W obu oddziałach reprobowano po jednym uczniu na pół roku.

Skończone wybory do Rady miejskiej z III. Koła, dały świetne zwycięstwo partyi magistrackiej. Burmistrz dr. Tertil z sześciu postawionych kandydatów przeprowadził pięciu; opozycya przeprowadziła jednego w osobie p. Szatki. Z wybranych radnych otrzymali najwięcej głosów pp. dr. Merz Salomon (1000 głosów), Jakubowicz Baruch (955 głosów), Srebro Józef (879 głosów), Maschler Ignacy (822 głosów), dr. Offner (722 głosów). Charakterystycznem jest, że poraz pierwszy od długiego czasu weszło do Rady czterech radnych katolickich, a stało się to skutkiem zaciekłej walki między partyą magistracką a opozycyą kahalną.

W dniu 24 bm. odbył się dalszy ciąg wyborów do Rady m. Tarnowa, a mianowicie wybór sześciu radnych i trzech zastępców z koła II. Wyborcy żydzi mają w tym kole przeważającą większość — to też z wielkiem napięciem oczekiwano wyniku głosowania, a zwłaszcza co do osoby jedynego chrześcijańskiego kandydata p. Mokrzyckiego, zwalczanego przez partyę kahalną. I w tym kole istniały dwie listy: magistracka i kahalna, a rezultat przyniósł znowu klęskę kahalnikom, którzy licząc na wybór 4-ch swoich kandydatów, zdołali przeprowadzić zaledwie dwóch. Wybrani zostali mianowicie radcami pp.: Artur Eibenschutz (137 gl.), Israel Wechsler (137 gl.), Mojżesz Kupferberg (131 gl.), Ignacy Maschler (121 gl.), dr. Witold M o k r z y c k i (111 gl.), i Baruch Jakubowicz (109 gl.). Ten ostatni zawdzięcza swój wybór tylko trafowi, gdyż otrzymawszy równą ilość głosów z Leonem Schwanenfeldem, został przy losowaniu wybrany. Na zastępców wybrano pp.: Bernarda Leiba (121 gł.), Hermana Israelowicza (100 gl.) i Benjamina Parisera (96 gł.).

Największą po wybranych ilość głosów otrzymali Ignacy Holzapfel (105 gl.), Dr. Adolf Ringelheim (103 gl.) i Eisig Safier (103 gl.), zaś na zastępców p. Karol Nowak (87 gl.).

Udział wyborców był niebywały, gdyż na 263 uprawnionych, głosowało 237.

Wybory w I. kole nie przyniosły żadnych niespodzianek

Zamieszanie w Kole polskiem.

Posiedzenie środowe Koła polskiego miało nadzwyczaj burzliwy przebieg. Szczególnie dyskusya nad poprawką posła Mlcocha i Klemensiewicza w sprawie **znoszenia się władz obrony krajowej z ludnością w języku ojczystym** była niezwykle gorącą.

Konserwatyści oświadczyli się przeciw wnioskowi **ludowcy i demokraci za.**

Uchwalono głosować za wnioskiem.

Rozeszła się wobec tego pogłoska, że Koło polskie będzie popierać Mlcocha.

Bar. Heinold i min. Georgi zwrócili się w tej sprawie do Koła. Min. Georgi zapewnił Koło, że **wyda podwładnym odpowiednie wskazówki, aby znosili się z ludnością w języku ojczystym,** prosił jednak, żeby nie przyjmowano tego wyraźnie do ustawy, gdyż to miałoby daleko idące następstwa

Ze względu na oświadczenie min. Georgiego **uchwaliło Koło głosować przeciw prawie równobrzmiącym wnioskom posłów Mlcocha i Klemensiewicza.**

Rozpoczęło się głosowanie w Izbie, gdzie okazało się zupełne rozbicie Koła.

Część posłów głosowała przeciw, część wyszła a **ludowcy Witos, Jedynak, Bis, dr. Biały, Kubik, Rey, Jachowicz, Myjak, Rusin, Madej, Kędzior za wnioskiem.**

Wywołało to wprost zamieszanie w parlamencie. Zaczęła krążyć pogłoska o dymisyi min. Długosza i Zaleskiego.

Koło wyrzucało ludowcom, że złamali solidarność

O godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu zebrało się Koło na dalsze obrady. Na wstępie wystąpił poseł **Kędzior z ostrą krytyką prezydyum** z powodu zreasumowania pierwotnej uchwały na posiedzeniu, o którem część posłów nie wiedziała.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad prowizoryum budżetowem, w której ludowcy żalili się na nieuwzględnienie ich życzeń. Minister Zaleski w dłuższem przemówieniu zapowiedział różne zarządzenia w interesie rolnictwa, jakoto przedłożenie w jesieni ustawy o zniesieniu akcyzy dla bydła dorżniętego, zniesienie podatku dla bydła dorżniętego, zniesienie podatku domowo-klasowego dla domów 2-izbowych dla rolników i rzemieślników, których domy są zarazem warsztatami pracy, subwencyę 200.000 koron dla powiatów, dotkniętych pryszczycą. Minister przyrzekł też przedłożyć w jesieni ustawę o kolejach lokalnych.

Pos. German przedstawił upaństwowienie gimnazyum w Białej, uwzględnienie życzeń ludności śląskiej, założenie akademii rolniczej w Krakowie, utworzenie szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie, elokacyę kapitałów z pocztowej Kasy oszczędności i lokowanie ich w instytucyach krajowych, reformę podatku domowo-czynszowego.

Ustawa wojskowa

We wtorek przyjęła Izba posłów w II. i III. czytaniu ustawę wojskową, a we środę **przyjęła Izba panów w II. i III. czytaniu bez zmiany.**

Przyjęcie ustawy o obronie krajowej.

W głosowaniu § 1 lit. *a* przyjęto w brzmieniu komisyi. Przy ustępach *b* i *c*, które zawierają wyjątki z 2-letniej służby wojskowej, odbyło się **imienne głosowanie**; ustępy te przyjęto 263 głosami przeciw 113 w brzmieniu proponowanem przez komisyę. § 1—7 przyjęto bez zmiany.

§ 8 w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę, opiewa:

Język komendy w obronie krajowej jest w całej rozciągłości tensam, jak w wspólnej armii. Jednakże przy znoszeniu się z ludnością należy się posługiwać językiem ojczystym.

Posłowie niemiecko-narodowi i chrześcijańsko-społeczni wnieśli, aby przywrócić pierwotne brzmienie projektu rządowego tego, gdzie po słowach „język komendy" jest „i służbowym", a drugi ustęp od słowa „jednakże" opuścić. Słowa „i służbowe" skreśliła komisya na wniosek p. Wysockiego, a ustęp drugi przyjęła na wniosek p. Mlcocha

Nad tym paragrafem odbywało się imienne głosowanie. Gdy niemieccy sosyaliści głosowali przeciw restytuowaniu pierwotnego brzmienia, niemiecko-narodowi i chrześc.-społeczni podnieśli żywe protesty, a na prawicy przyjęto to głosowanie oklaskami. Powstała wielka wrzawa, która trwała jakiś czas, tak, że musiano głosowanie przerwać, aż spokój nastał, poczem głosowanie odbywało się dalej.

Odrzucenie wniosku Mlcocha.

Wniosek niemiecko-narodowych i chrześcijańsko-społecznych co do wstawienia napowrót do § 8 słów „język komendy i służbowy" **odrzucono** 277 głosami przeciw 170.

Wniosek Klemensiewicza, że w porozumieniu się z ludnością należy się posługiwać językiem krajowym (landüblich) odrzucono 240 przeciw 168 głosom.

Wniosek Mlcocha, aby w porozumiewaniu się z ludnością posługiwano się językiem strony, **odrzucono** 225 głosami przeciw 140.

W końcu wniosek dodatkowy komisyi do § 8, że w porozumiewaniu się z ludnością ma się używać języka ojczystego, skreślono.

§§ 9—11 przyjęto w brzmieniu uchwał komisyi, podobnież jak i rezolucyę, uchwalone przez komisyę.

Referent pos. Sommer wniósł o przystąpienie nytachmiast do trzeciego czytania. W trzeciem **czytaniu ustawę uchwalono.**

Różne.

Runięcie obmostu nad wodospadem Niagary.

Pomost koło Grand Island nad wodospadem Niagary zawalił się w chwili, gdy większe towarzystwo czekało na parowiec; 250 osób wpadło do wody, 15—20 **osób miało się utopić.** 8 **trupów** zaraz w pierwszej chwili wydobyto

Język polski w Królestwie.

Urząd gubernialny warszawski wydał zarządzenie do zarządów stowarzyszeń i związków w Królestwie polskiem, aby składały deklaracye, że księgi swe prowadzić będą w języku rosyjskim.

Na tem tle przyjdzie do wielu nadużyć, jakich się będą dpouszczać Moskale względem Polaków. Postanowienie w razie przekroczenia zarządzenia będą stosowane grzywny i areszt., jako też **zamknięcie stowarzyszenia** jest już zapowiedzią tego.

Moskale znajdą zawsze jakiś pozór do szykanowania Polaków

Uroczystości w Pradze.

W sprawie udziału w uroczystościach w Pradze, Wydział „Związku Dziennikarzy polskich" uchwalił jednomyślnie: 1) ze względów politycznych i narodowych, nie wysyłać delegatów od prasy polskiej na Zjazd Dziennikarzy słowiańskich i uroczystości praskie. 2) Wydział „Związku Dziennikarzy polskich", po wysłuchaniu opinii wszystkich organizacyi dziennikarskich, należących do organizacyi — nabrał przekonania, że także poszczególne organizacye dziennikarskie w danych warunkach i z powyżej przytoczonych motywów, winny wstrzymać się od udziału w Zjeździe dziennikarzy słowiańskich w Pradze i nie wysyłać na ten Zjazd swoich delegatów. 3) Wszelki inny udział dziennikarzy polskich poza organizacyami dziennikarskiemi, będzie uważany za wyłamanie się z pod solidarności koleżeńskiej wbrew uchwale ostatniego zjazdu dziennikarzy polskich, odbytego w marcu b. r. w Krakowie.

Ubezpieczenie w razie rozwodu.

W Ameryce utworzono niedawno towarzystwo zabezpieczające od „kosztów rozwodowych". Nad sprawą podobną, któraby się dała wprowadzić w Europie, pracuje od kilku lat duńska autorka Karin Michaelis.

Projekt jej obejmujący **ubezpieczenie od rozwodu,** przedstawia się następująco: Ojciec ubezpiecza córkę w ubezpieczeniu na życie. W razie małżeństwa, obowiązek ten przechodzi na męża, a ubezpieczenie zmienia wówczas swój charakter mając ważność tylko w razie rozwodu. Ponadto płacenie policy stojące w stosunku do dochodów, jest obowiązkiem męża, podczas gdy ojciec płacił dobrowolnie.

Po pewnym czasie należałoby przerwać wypłaty premiów np. jeśli małżonkowie doszli do wieku, w którym rozwód wydaje się niemożliwy. Gdyby jednakowoż to nastąpiło, to kobieta miałaby prawo żądać odpowiedniej pensyi.

Zdaniem autorki ubezpieczenie takie jest szczególnie konieczne dla kobiet nie mających posagu. Kobiety takie, które często nie są w stanie zapracować na utrzymanie, muszą pobierać od męża często znienawidzonego alimenta, poniżając w ten sposób swoją godność.

Aby temu zapobiedz i dać kobiecie możność do życia, należy pomyśleć o ubezpieczeniu przed rozwodem.

Nawiasem mówiąc, p. Michaelis dosyć ciekawie pojmuje owo ubezpieczenie. W płaceniu alimentów widzi upokorzenie kobiety, ale to jej nie przeszkadza domagać się ponoszenia kosztów ubezpieczenia przez męża, co mniej więcej na to samo wyjdzie.

„Mazepa" po esperancku. Na kilku ostatnich wszechświatowych kongresach esperanckich ustalił się zwyczaj wystawiania w języku międzynarodowym klasycznych sztuk tego narodu, w którego kraju odbywa się kongres. Tak n. p. w Waszyngtonie odegrano Shakespeare'a „Jak się wam podoba"; w Barcelonie tragedyę katalońską „Tajemnica bólu" (Adria Gual), w Antwerpii sztukę Pawła Spaaka „Kaatje" w Dreźnie „Ifigenię w Taurydzie", wykonaną przez artystów miejscowych, a dodatkowo Strindberga „Pannę Julię", opracowaną przez szwedzkich artystów ze Sztokholmu.

Sprawę odpowiedniego przedstawienia na polskiej scenie powierzył komitet VIII. Kongresu „Związkowi artystów i artystek polskich" w Krakowie i Związek zajął się opracowaniem i wystawieniem „Mazepy" w doskonyłam przekładzie jednego z najwybitniejszych esperantystów w świecie, p. Antoniego Grabowskiego z Warszawy. Obsada „Mazepy" po esperancku jest następująca: Amelia p Wysocka, Wojewoda p. Sosnowski, Zbigniew p. Maryański, Mazepa p. Stanisławski, Król p. Jednowski, Chmara p. M. Węgrzyn, Chrząstka p. Biegański, poseł p. Nowakowski, Kasztelanowa p. Krysińska.

Artyści Związku odbyli specyalny kurs Esperanta, opanowali już role pamięciowo i odbyli kilka prób. Obecnie z powodu feryi wakacyjnych przygotowania zostały przerwane; z początkiem sierpnia artyści zjadą się w Krakowie i podejmą próby na nowo.

Od Redakcyi.

WP. K. A. Brzesko. *W razie półrocznego ogłaszania 10% opust.*

WP. F. A. Przemyśl. *Artykuł nadaje się do „Prikarp. Rusi". Poszedł do kosza.*

WP. M. J. Dębica. *Przypuszczenia Pańskie opierają się na słabych podstawach.*

WP. Z. K. Buczacz. *Gazetka wysłana.*

WP. T. S. Szczakowa. *Należało zaraz zwrócić się do nas. Obecnie zapóźno.*

WP. Piątek T. Żabno. *WP. W. odbywa praktykę w gimnazyum I V.*

WP. St. Budzioch, Oświęcim. *Sprawa jeszcze nie załatwiona. O wyniku zawiadomimy Go. Naszem zdaniem słuszność po Pańskiej stronie.*

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

16 Kraków
Telefon 248.
Mikołajska 14.

Zakład pogrzebowy
I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy wzłok. Ceny umiarkowane. Na prowincyę załatwia odwrotnie.



Zakład 10
artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa
KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

Bandaże rupturowe bardzo praktyczne 14

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

ANTONI M. MIRKIEWICZ
Kraków, ulica Mostowa Liczba 4.

Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. Na żądanie wyjeżdzam.

1—11
STORY I ŻALUZYE
najnowszej konstrukcyi po bardzo przystępnych cenach
poleca:
WŁ. PĘDZIWIATR
KRAKÓW-DĘBNIKI ul. Podgórska L. 16.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Dla udogodnienia P. T. Publiczności **przyjmuje zamówienia firma Reim i Ska Rynek Linia A-B l. 37**

Zakład ślusarski 4
Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie

Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą „**Smok**“.

„ELEKTRYKA“ 2
FR. MIGDZIŃSKI, KRAKÓW
ul. Św. Marka L. 16. Telefon 829.

Pierwsze większe krakowskie PRZEDSIĘBIORSTWO DLA BUDOWY ELEKTRYCZNEGO OŚWIETLENIA przeniesienia siły i wszelkich urządzeń elektrotechnicznych. Fabryczne składy maszyn, amp, aparatów i wszelkich przyborów. — Odsprzedającym znaczny opust. Porady techniczne, projekty i kosztorysy bezpłatnie. 1—1

4
W każdym domu polskim powinno znajdować się ALBUM p. t.
„PIĘĆSETLETNIA ROCZNICA GRUNWALDU“

Przeszło 80 illustracyi z uroczystości grundwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r. — (Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagiełły).

Cena pięknie w płótno opraw. egzem. Kor. 8.

Fr. TERAKOWSKI
w Krakowie, ul. Mikołajska L. 31.

Zakład blacharski 10
Julian Stankiewicz

wykonuje pokrycia dachów, kościołów, wież oraz wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. Zakłada gromochrony. Artystycznie wykonuje naczynia kuchenne.

Kraków, ulica Karmelicka l. 21.

Pierwszorzędny magazyn krawiecki 11

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad, Lwów i t. pza artystyczne wykonanie sukien męskich pod firmą

Ludwika Szufy
w Krakowie ul. Szewska l. 9.
TELEFON 1271.

12
Józefa Bialika

TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.
ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI 12
KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzącycn jako to:

WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.

Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz.